Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

60 M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie mk 1200, z odnoszeniem do domu mk 1300, zamiejscowa mk 1300, zagranicą mk 1.600.

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Nr. 239. — Rok V. Kraków, sobota 2 września 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Grób Shackletona wśród lodów.



Głośnem echem po całej kuli ziemskiej odbiła się podróż do bieguna południowego słynnego podróżnika polarnego Shacletona, który mimo kilkakrotnych niepowodzeń z zaciętym uporem próbował jednak dopiąć swego celu i stanąć swoją stopą na biegunie południowym.

W roku bieżącym wyruszył Shacleton w nową podróż do bieguna południowego. Niestety podróż ta, po której spodziewał się wielkich rezultatów była już jego ostatnią wyprawą. Pod naporem lodów, okręt zatrzymał się dłuższy czas wśród lodowych wysepek południa. I tu śmierć położyła kres życiu nieustraszonego podróżnika. Ciało Shacletona pogrzebała załoga okrętu na wybrzeżu wysepki, wśród skalistych złomów skalnych a na mogile rozpostarł swe ramiona skromny krzyż metalowy.

Pogotowie francuskie na granicy niemieckiej.

Paryż (AW). „New Jork Herald" donosi, że w Paryżu krąży obecnie pogłoska, iż wojska francuskie w obszarze nadreńskim otrzymały rozkaz utrzymania się w pogotowiu. W okupowanej części niemieckiej, dokąd wysłano posiłki, odbyła się znaczna koncentracya garnizonów francuskich, stacyonowanych po kasarniach.

Nota rządu polskiego w sprawie Małopolski Wschodniej?

Wiedeń (AW). „Echo de Paris" donosi, że **rząd polski doręczył posłom państw akredytowanych w Warszawie notę, w której prosi o jak najrychlejsze uregulowanie stanu prawnego Galicyi Wschodniej.** Rząd polski wskazuje na zbliżające się wybory do Sejmu i Senatu i dodaje, że opinia publiczna nie dopuści do tego, aby Galicya Wschodnia przy tej okazyi została zupełnie wyłączona. Wspomniana nota zawiera też projekt statutu autonomicznego dla Galicyi Wschodniej.

Ukraińcy grożą żydom pogromami

jeżeli będą brać udział w wyborach.

Lwów (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, dnia 26 b. m. odbył się we Lwowie **zjazd „wyższego komitetu narodowego"**, w którym wzięło udział 208 delegatów „trudowej" partyi ze wszystkich powiatów wschodniej Małopolski.

Jak wiadomo, urzędowy organ Petruszewicza „Ukraińskij Prapor", wychodzący we Wiedniu, ogłosił **rozkaz „rządu zachodnio-ukraińskiej republiki"**, który wzywa naszą ludność we wschodniej Małopolsce **do wstrzymania się od wyborów.**

Zjazd obradował w myśl polecenia nad wyborami i autonomią. W obu tych sprawach 203 głosami postanowiono wstrzymać się od głosowania w czasie wyborów i zaprotestować przeciw autonomii.

W uchwalonej rezolucyi podkreślono, że akt wyborczy dla narodu ukraińskiego nie istnieje, oraz postanowiono wnieść protest do państw Ententy przeciw wyborom. Uchwalono **cały szereg rezolucyi antypolskich** oraz zajęto stanowisko wobec żydów, którym zwrócono uwagę, że lud ukraiński, który dotychczas był przychylnie wobec nich usposobiony, nie bierze odpowiedzialności za to, jeżeli wskutek ich udziału w wyborach **powstaną rozruchy antysemickie.** Rezolucya wyraża wotum zaufania papierowemu rządowi Petruszewicza, jako jedynemu legalnemu rządowi. Do rezolucyi tej zgłosiły akces: partya radykalna i chrześcijańsko społeczna.

Jak więc widzimy, chcą Ukraińcy **sterroryzować mniejszości narodowe we wschodniej Małopolsce i grożą żydom rzezią i pogromami.**

O równość praw w armii

Na podstawie ustawy o ustaleniu starszeństwa i nadaniu stopni oficerskich w wojsku polskiem z dnia 2 sierpnia 1919 r. L. dz. U. K. P. 65 powołane zostały wojskowe komisye weryfikacyjne, których zadaniem było ustalić stopnie starszeństwa wszystkich kategoryj oficerów polskich. Praca ta, która według postanowień ustawy miała być zakończoną do dnia 1 października 1919 r. — **do dziś nie została definitywnie zakończoną!** Potrzeba uregulowania, względnie ustalenia stopni oficerskich była głównym motywem i celem tej ustawy. Tego zadania ustawa ta nie spełniła, a błędy, jakie popełniono przy jej układaniu wywołały następstwa zgoła niepożądane, które powinny i muszą być usunięte w jak najkrótszym czasie. **Zamiast skonsolidować i zespolić wszystkie kategorye oficerów, składające się na polski korpus oficerski, zróżniczkowano je w skrajny sposób i traktowano każdą kategoryę nie tylko osobno, ale nawet w zgoła odmienny i niczem nieuzasadniony sposób,** przyczem na pierwszy rzut oka daje się zauważyć uprzywilejowanie formacyj ochotniczych, kosztem i to bardzo znacznym oficerów, mianowanych przez rządy zaborcze. Wytworzyły się wskutek tego stosunki wprost nie do zniesienia, których szybkie radykalne usunięcie leży w interesie Wojska i Państwa.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że **znaczna większość oficerów czynnej służby, stanowi element niezadowolony,** którego żadne podwyższenie pensyi i polepszenie bytu materyalnego — choćby ono było jeszcze bardziej rażące w stosunku do uposażenia państwowych pracowników cywilnych — nie zdoła zaspokoić. Przejść nad tą kwestyą do porządku dziennego — znaczy otworzyć szeroko drogę dla fermentów w armii, które stanowczo miejsca mieć nie powinny.

Jedyną drogą do naprawy złego jest **skontrolowanie ustawodawstwa wojskowego i jego gruntowna reforma.** Ustawa o ustaleniu starszeństwa zawiera niemal w każdym artykule nielogiczności i zarówno jak i późniejsza ustawa o obowiązkach i prawach oficerów, otwiera szerokie pole dla władz centralnych do dowolnego tłómaczenia objętych nią przepisów, które też szeroko zostało wykorzystane.

Zasadniczym błędem ustawy jest, że jakkolwiek miała ustalić starszeństwo oficerów — nie uczyniła tego, lecz ustalenie tych warunków pozostawiła uznaniu Naczelnego Wodza. Stanowisko to jest całkiem niesłuszne, gdyż **warunki uzyskania stopnia oficerskiego powinny być ustalone ustawą, aby nie dopuścić do najdrobniejszej dowolności i zamknąć usta wszelkiej krytyce.** Jest również, jak się okazało, wysoce niepolityczne, albowiem zamiast uregulować stosunki — wywołało słuszne niezadowolenie. Niezadowolenie jest tem większe, że wbrew twierdzeniu o równomiernem traktowaniu wszystkich oficerów ustawa podzieliła w art. 4 oficerów na dwie grupy, a mianowicie: pierwszą, do której należą b. legioniści, b. oficerowie korpusów wschodnich, b. oficerowie armii Hallera i b. oficerowie innych formacyj ochotniczych i drugą — złożoną z oficerów armii zaborczych. Jedynie odnośnie do drugiej grupy oficerów poleca ustawa przeprowadzić ściśle i dokładne obliczenie rzeczywistych lat służby — podczas gdy nie mówi tego odnośnie do pierwszej grupy oficerów, z czego na podstawie zwyczajnej logiki należy wnosić, że ustalenie stopni star-

szeństwa oficerów pierwszej grupy następuje bez ścisłego i dokładnego obliczenia rzeczywistych lat służby — a jedynie na podstawie przepisów, zatwierdzonych przez Naczelnego Wodza, a skonstruowanych przez tego ostatniego zupełnie dowolnie. Wiadomem jest powszechnie, że stosunki awansowe w formacyach polskich ochotniczych były znacznie lepsze, niż w armiach zaborczych, tak dalece, że gdy tam dochodzono do stopni pułkowników po kilku latach służby, niezawsze frontowej, w armiach stałych, można było osiągnąć conajwyżej stopień porucznika lub kapitana. Ustawa nietylko nie uwzględniła tej okoliczności, ale ponadto dodatkowo zaaprobowała dalszy nadmierny awans oficerów pierwszej kategoryi z krzywdą oficerów innych.

Jako osobną kategoryę oficerów grupy pierwszej, tj. ochotniczej, uważa ustawa obok oficerów P. Korpusu Posiłkowego, Korpusów Wschodnich i armii Hallera, oficerów „innych formacyj polskich ochotniczych“. O ile się nie mylimy do kategoryi tej należałoby zaliczyć jedynie oficerów t. zw. „P. O. W.“ Pod tym jednak względem zachodzi znaczna różnica zdań, czy P. O. W. można uważać za wojsko, a jej instruktorów za oficerów? Trudno odmówić racyi twierdzeniu, że nie posiadała ona charakteru wojska, a jej oficerowie nie posiadali cienia tego wykształcenia fachowego, jakie z natury rzeczy, wojsko, będące organizacyą jawną — w przeciwieństwie do organizacyi konspiratorskiej — dawało swojemu oficerowi.

Sfery interesowane żądają zmiany dotychczasowych stosunków w kierunku zupełnej równości wobec prawa i zniesienia wszelkich różnic, wytworzonych na skutek błędnej polityki. Odpowiednie czynniki a przedewszystkiem M. S. Wojskowych powinny wziąć głosy te pod sumienną rozwagę,

tem bardziej, że nie są to objawy sporadyczne i oderwane, lecz coraz głośniej się odzywają, jako wspólna myśl, koło której grupuje się Związek Oficerów rezerwy, rozpościerający swoją działalność na przestrzeni całego Państwa.

Fundusz pożyczkowy dla oficerów.

Warszawa (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu wyasygnowało znaczne kwoty na fundusz **pożyczkowy dla oficerów**, z którego mają być udzielane zaliczki na gaże.

Nowa afera bankowa w Warszawie.

SFAŁSZOWANE BLANKIETY. — 18 MILIONÓW. — DWAJ OSZUŚCI UJĘCI, JEDEN UMKNĄŁ.

Warszawa (tel. wł.). Wykryto tu **nową aferę bankową.** Oszustwo popełniono **w niesłychanie sprytny sposób.**

Tym razem wybrano sobie na ten cel **Bank Międzynarodowy.** Niejaki Kamiński poinformował się u wydalonego urzędnika tego banku, że znaczną część wypłat uskutecznia się wskutek akredytywy oddziału „Deutsche Bank“ w Gdańsku. Wydostano więc jeden blankiet, **skopiowano w jednej z drukarń warszawskich** i wypisano polecenie dla Banku Międzynarodowego, **aby wypłacił Michałowi Szmidowi 18 milionów marek.** Podpisy obu dyrektorów „Deutsche Bank“ sfałszowano precyzyjnie.

Kamiński udał się do Banku dla handlu i przemysłu, aby otrzymać konto czekowe na fikcyjne nazwisko za fikcyjnym adresem. Konto otworzono Szmidowi, zapisując wpłaconą sumę 5000 marek, następnie Kamiński udał się do Banku Międzynarodowego i prosił, aby 18 milionów przekazano do Banku handlu i przemysłu na konto Szmida. Dokumenta „Deutsche Bank“ nie wywołały żadnej wątpliwości. — **Bank dla handlu i przemysłu otrzymał polecenie uznania konta Szmida 18 milionów.** Tego samego dnia trzeci wspólnik tej szajki zgłosił się do Banku dla handlu i przemysłu i **na podstawie tego czeku Szmida otrzymał 18 milionów marek.**

Fałszerstwo wkrótce się ujawniło i **dwóch sprawców już złapano, trzeciego poszukują.**

Pokłosie przedwyborcze.

Rada dzielnicowa Związku Ludowo-Narodowego.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady dzielnicowej Zw. L. N. na zachodnią Małopolskę w obecności delegatów ze wszystkich powiatów. Obradom przewodniczył red. St. Rymar i b. minister Kucharski, sekretarzował dr Wł. Świrski. Referaty wygłosili delegat Zarządu Głównego Z. L. N. red. Wierczak i red. Rymar. Po długiej i wyczerpującej dyskusyi, w której poddano gruntownemu rozpatrzeniu sytuacyę polityczną i wyborczą, przyjęto jednomyślnie poniższą uchwałę:

„Rada dzielnicowa Związku ludowo-narodowego w Krakowie wita z zadowoleniem powstanie związku stronnictw chrześcijańskich i narodowych pod nazwą Chrześcijański Związek Jedności Narodowej i wyraża ubolewanie, że Stronnictwo katolicko-ludowe z pod tej solidarności, jak często w Sejmie, tak i obecnie się wyłamało. Na to Stronnictwo katolicko-ludowe spada wyłącznie odpowiedzialność za to, iż tu w zachodniej Małopolsce lud katolicki pójdzie do wyborów rozbity.

Wyrażając przekonanie, że jedynie **stanowcze zwycięstwo wyborcze Chrześcijańskiego Zw. Jedności Narodowej zapewnić może Polsce praworządność, pełny i normalny rozwój gospodarczy, oraz utrwalić jej mocarstwowe stanowisko w świecie, Rada dzielnicowa Związku ludowo-narodowego wzywa wszystkich członków Związku do energicznej i wytężonej pracy,** aby wynik wyborów odpowiedział tym wielkim i doniosłym skutkom, które od nich będą zależały.

Rada dzielnicowa wzywa Zarząd dzielnicowy, aby dołożył potrzebnych starań dla solidarnego skupienia wszystkich zdrowych i uczciwych elementów narodowych przy Chrześcijańskim Związku Jedności Narodowej.

Listy państwowe nie ustalone.

Warszawa (AW). Na ręce generalnego komitetu wyborczego dotychczas jeszcze państwowe listy kandydatów nie wpłynęły. Jednakże spodziewać się można, że listy te **w dniach najbliższych będą przedłożone**, tak, że **posiedzenie państwowej komisyi wyborczej nastąpi około połowy września.**

Ułatwienie techniczne przy wyborach na wsi.

Dla prawidłowego przeprowadzenia spisu osób, mających prawo głosowania po wsiach na kresach północno-wschodnich zostaną wydelegowani przez starostwa specyalni referenci z prawem opracowania i kontrolowania list wyborczych.

Trudności w zyskiwaniu kopii spisów wyborców.

Jeden z dzienników żargonowych pisze:

„Podług ordynacyi wyborczej każdy obywatel ma prawo nie później niż w dni 10 do opublikowania dekretu o wyborach, zamówić u naczelnika gminy, prezydenta miasta, burmistrza lub wójta, kopie spisów wyborców, za które trzeba płacić jedynie po cenie kosztu. W poniedziałek, jako w ostatnim terminie, niektóre organizacye zwróciły się do prezydenta miasta z prośbą o zarezerwowanie dla nich kopii list wyborczych. Na to otrzymały odpowiedź, że należy opłacić po 15.000 mk. na listę z każdego obwodu. A ponieważ w Warszawie jest 340 obwodów wyborczych, przeto wypada, że za kopie list wyborczych należy zapłacić ni mniej ni więcej tylko 5.400.000 mk. za każdą kopię“.

Narodowy Centralny Komitet Wyborczy m. st. Warszawy.

Powstały z wiosną b. r. ze złączenia się kilku społeczno-zawodowych komitetów wyborczych, wielu zrzeszeń społeczno-kulturalnych oraz szeregu działaczy społecznych Narodowy Centralny Komitet Wyborczy m. st. Warszawy na swem powakacyjnem zebraniu w dniu 27 b. m. postanowił w myśl swych zasad prowadzić akcyę wyborczą zgodnie ze stronnictwami politycznemi, stojącemi na stanowisku obrony interesów państwowych i narodowych.

Kandydaci Ch. D. w Krakowie.

Władze stronnictwa Ch. D. zadecydowały już o szeregu kandydatów z ramienia stronnictwa. Na czele listy Ch. D. w okręgu Kraków-miasto stoi inż. M. Mianowski, profesor tutejszej szkoły przemysłowej oraz współpracownik „Głosu Narodu“. Na liście okręgu Biała—Żywiec—Wadowice — Myślenice — Nowy Targ — Spisz i Orawa stoi p. Holeksa, redaktor „Głosu Narodu“.

Kandydaci P. P. S. na Zachodnią Małopolskę.

Na ostatniem posiedzeniu Rady dzielnicowej P. P. S. ustalono między innemi następujące listy kandydackie: dr Bobrowski (Kraków), Daszyński, Żuławski (Kraków powiat i t. d.), Czapiński, Durczak (Biała-Żywiec), dr Marek (Nowy Sącz-Wieliczka).

Do senatu zaproponowano p. Englischa z Krakowa.

Odezwa Witosa o pieniądze.

Pan Wincenty Witos wydał odezwę do ludu, w której gromkiemi słowy nawołuje do składania pieniędzy na wybory. Z wielkiem namaszczeniem woła w odezwie p. Witos:

„Wrogowie wolności ludu i przeciwnicy jego praw zrobili już wszystko, ażeby do zwycięstwa ludu nie dopuścić. Wielcy panowie i ich marne sługi, klerykalni obłudnicy, rozbijacze jedności ludu i sprzedawczyki, połączyli się w jeden wielki i zwarty a ludowi wrogi obóz. Właściciele ziemscy i wielcy fabrykanci złożyli już miliardowe sumy i łożą je jeszcze. Do ich roboty przyłączyła się wielka część przedstawicieli władz, nie dopuszczając Was do zebrań i głosu. Pracują już ambony, a często, niestety, i konfesyonały, nad odebraniem Wam samodzielności i Waszego politycznego przekonania.

Zwyciężyć chcą i mają chłopa polskiego i jego przywódców, zwyciężyć chcą myśl wolną i złamać przekonanie Wasze, utrzymać swoje olbrzymie majątki nietknięte, a masy ludowe uczynić niewolnikami, bez dachu i ziemi, żebrzącymi u nich kawałka czarnego chleba“.

Zapytać się tylko godzi, dlaczego tacy miliarderzy wojenni, jak Bryl, Kiernik, sam Witos, dlaczego cały szereg innych geszefciarzy, znanych z brudnych interesów do... lidzkich, jajczarskich, skórnych i t. d. nie rzuci milionów na wybory ale wyciąga rękę do chłopa.

Kazanie piastowców dla urzędników.

W ostatnim numerze „Piasta“ znajduje się napastliwy artykuł skierowany przeciwko urzędnikom. Kończy się on takim znamiennym apelem:

„Zastanówcie się, **czy macie słuszność, zie... nienawiścią do chłopa i poniewierając nim** ... **każdym kroku.** Zastanówcie się nad tem we własnym interesie **i nie drażnijcie dłużej** tej masy spokojnej. Obowiązkiem waszym powinno być budzenie u szerokich mas poszanowania dla władzy i zaufania w bezstronność i sprawiedliwość organów państwowych, a **wy tymczasem postępowaniem swojem ściągacie na siebie nienawiść i oburzenie, przez co nie tylko sobie,** ale państwu wyrządzacie największą szkodę!“

Oczywiście na takie łajdackie napaście piastowców **na stan urzędniczy** odpowie należycie ów stan przy wyborach, ale na razie byłoby dobrze, gdyby poszczególne organizacye urzędnicze zażądały **faktów pozytywnych, któreby** ... wiodły, gdzie i kiedy wydarzyły się wypadki poniewierania chłopami — o czem „Piast“ pisze, ... czy wydarzyło się ich tak wiele, że to daje piastowcom prawo do rzucania obelg na cały stan **urzędniczy.**

Kukułki mieszczańskie i D. U. P.

Jak się dowiadujemy, na program obozu mieszczańskiego kandydować będą: b. prezydent ministrów i b. minister handlu i przemysłu w gabinecie Witosa, p. Przanowski, obecny minister handlu i przemysłu Dr. Strassburger i minister skarbu Jastrzębski. W Piotrkowie postawioną będzie jedna z tych kandydatur.

Również będąca w stadyum organizacji Unia Narodowo Państwowa zaczyna na terenie Piotrkowa rozwijać akcyę polityczną. Jak słychać, z jej ramienia ma zamiar kandydować tu mecenas Paschalski, znany obrońca warszawski, który już przy poprzednich wyborach kandydował z grupy radykalno demokratycznej.

Mówią również o kandydaturze ministra pełnomocnego, p. Tytusa Filipowicza.

Kto podrywa autorytet rządu!

Pod wpływem Piastowców żąda premier ustąpienia wojewodów.

Lwów (tel. wł.). Jak się dowiadujemy z całkiem pewnego źródła, zwrócił się premier Nowak **do wojewody Grabowskiego i Jurystowskiego z zapytaniem, kiedy zamierzają ustąpić ze swych stanowisk.**

P. Nowak działa tu pod presyą ludowców, którzy zagrozili mu przejściem do opozycyi, jeżeli wojewoda Grabowski i Jurystowski nie ustąpią.

Niezwykłe odkrycie archeologiczne.

Lwów (tel. wł.). Jak donoszą z Buczacza, Władysław Zych, słuchacz politechniki lwowskiej, poczynił ciekawe odkrycia archeologiczne na t. zw. górze Fedora. Mianowicie **odkopał on osadę przedhistoryczną,** która — jak stwierdzono, — należy do **kultury ceramiki malowanej.**

Na zaproszenie Zycha pojechał na miejsce prof. Dr. L. Kozłowski, którego poszukiwania zostały uwieńczone wspaniałymi rezultatami. Odkryto **wiele ceramicznych wyrobów,** narzędzia krzemienne i kościane, siekiery, żarna, figurki, a nawet dobrze zakonserwowany jęczmień i proso. Poszukiwania uwieńczyło **odkrycie chaty podobnej do dzisiejszych chat podolskich.** Jest to chata jednoizbowa, wpuszczona na 1 metr w ziemię, ściany ma w kształcie czworoboku z gliny i drzewa, powała opiera się na słupie, znajdującym się w środku budowli; w kącie chaty stoi piec kamienny. Obok chaty znajdują się doły na odpadki.

Przed ścisłym związkiem Austryi z Włochami.

Stosunki włosko-jugosłowiańskie są naprężone z powodu zbliżenia Austryi do Włoch. — Mobilizacya Jugosławii. — Włochy także nie ustąpią. — Rokowania finansowe.

Rzym (AW). **Stosunki włosko-jugosłowiańskie poczynają się zaostrzać.**

PRZEPROWADZENIE ZWIĄZKU AUSTRYI I WŁOCH UWAŻANE BYŁOBY PRZEZ JUGOSŁAWIĘ ZA ODDZIELENIE PÓŁNOCNEJ OD POŁUDNIOWEJ SŁOWIAŃSZCZYZNY.

Jak ostatnie zdarzenia polityczne wskazują, **nie stanęłaby Jugosławia wobec tego faktu z założonemi rękami.** Śledzi ona bacznie bieg wypadków i jest przygotowana na tę ewentualność. Za prawdziwością pogłosek

O MOBILIZACYI WOJSK JUGOSŁOWIAŃSKICH

przemawia fakt, że wieści te nie zostały zdementowane przez wiedeńskie poselstwo jugosłowiańskie. Również i w wystąpieniach politycznych kół włoskich nie brak oznak, że i tam chętnie załatwionoby się już ze słabym na razie przeciwnikiem. Jednakowoż **rząd włoski** zachowuje spokojną rezerwę, chociaż **nie zamierza ustępować Jugosławii.** Najlepszym dowodem tego są ostatnie obrady Solerisa z królem oraz de Facty ze Szancerem, dowodzące niedwuznacznie, że **Włochy nie ścierpią najmniejszego nawet przekroczenia granic austryackich.**

Rzym (AW). Agencya Stefani podaje kilka szczegółów z toczących się obecnie **rokowań austryacko-włoskich.** Delegat austryacki, dr. Schüller oświadczył włoskiemu ministrowi skarbu Paratore, że rząd zamierza uzyskanych 70 milionów lirów użyć na restauracyę gospodarczą Austryi. Przedstawiał on następnie w szczegółach obecne położenie Austryi, aby dać ministrowi możność dokładnego zoryentowania się w sytuacyi, oraz umożliwić mu ułożenie planu systematycznej pomocy dla Austryi.

Medyolan (AW). „Il Secolo" zamieszcza wywiad z posłem Czerninem, b. austryackim ministrem spraw zagranicznych, na temat zbliżenia się austro-włoskiego. Zdaniem Czernina **związek austryacko-włoski** można uważać za pierwszy krok do utworzenia tej Europy środkowej, której powstanie jest zasadniczym warunkiem ratowania Europy przed ruiną gospodarczą. Uważa on ministra Szancera za dyplomatę, który akcyą w tym kierunku jest w stanie zapobiec katastrofie europejskiej.

Sejm zostanie zwołany 19 bm.

Warszawa (Tel. wł.) W dniu wczorajszym premier Nowak odbył jeszcze raz naradę z marszałkiem Trampczyńskim w sprawie przygotowania materyału na jesienną sesyę sejmową. Na konferencyi **ustalono ostatecznie termin zwołania sejmu na dzień 19 września.**

Komitet dla walki z drożyzną odżył!

ZAKAZ WYWOZU ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH MA BYĆ UTRZYMANY.

Warszawa (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbywało się w ministerstwie skarbu posiedzenie **komitetu doradczego** przy udziale nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, premiera Nowaka, ministra spraw wewnętrznych Kamińskiego, **dla ustalenia głównych podstaw polityki gospodarczej na nowy rok gospodarczy.** Minister skarbu przedstawił projekt rządu, zdążający **do stabilizacyi cen artykułów żywnościowych.**

Postanowiono między innemi **utrzymać bezwzględny zakaz wywozu zbóż, chleba, trzód chlewnych i bydła.** Wobec doskonałego zbioru jęczmienia, kartofli, zostaną dopuszczone do wywozu dowolne ilości tych artykułów.

Od 1 października wyjazdy z Polski do Ameryki wstrzymane.

Warszawa (PAT). Urząd emigracyjny podaje do wiadomości, że zgodnie z zawiadomieniem konsulatu amerykańskiego **norma** przeznaczona przez urząd Stanów Zjednoczonych dla emigrantów polskich, **została** już osiągnięta i po pierwszym października dalsze wydawanie paszportów będzie wstrzymane. Z dniem 1 października starostwa przestaną wydawać paszporty.

Rokowania polsko-jugosłowiańskie.

Praga (PAT). „Prager Abendzeitung" donosi z Marienbadu, że rozpoczęły się tam polsko-jugosłowiańskie rokowania ze współudziałem p. Piltza, prezydenta ministrów Pasicza i ministra spraw zagranicznych Ninčica. **Porozumienie się między Polską a Jugosławią ma być przyspieszone ze względu na nową sytuacyę w Austryi, która budzi pewne obawy.** W Marienbadzie znajduje się również poseł włoski w Belgradzie, Manzoni.

Układ czesko-słowacko-jugosłowiański

Praga (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Prezydent ministrów Dr. Benesz udał się we środę wieczorem do **Marienbadu,** gdzie spotkał się z prezydentem ministrów Pasiczem i omówił z nim ostatnie **punkty czeskosłowacko-jugosłowiańskiego układu.** Układ ten został dzisiaj o godzinie 10-tej przedpołudniem podpisany.

Czas odnowić przedpłatę na wrzesień!

AL. DUMAS (ojciec).

1001 OPOWIEŚCI O DUCHACH.

PRZEŁOŻYŁ St. KULIŃSKI. 29

—o—

Ku swemu zdumieniu ujrzał stalle zapełnione zakonnikami opactwa St. Denis; ujrzał arcybiskupa, odprawiającego mszę przy ołtarzu; kaplica była rzęsiście oświetlona, ściany pokryte złoto-haftowanym kirem jaki zwykle osłaniał zwłoki królewskie. Taki sam całun pokrywał stojący w środku katafalk.

W chwili, gdy się stróż ocknął, msza żałobna dobiegła końca, a rozpoczął się ceremoniał pogrzebu.

Koronę, berło i jabłko, złożone na czerwonej, aksamitnej poduszce, wręczono heroldom, a ci podali je trzem książętom. Wystąpili teraz naprzód parowie, idąc krokami cichemi, jak duchy, wzięli trumnę na ramiona i znieśli ją do krypty Burbonów, która jeszcze stała otworem, podczas gdy inne były już zamknięte.

Teraz zeszedł za nią główny herold, wezwawszy innych heroldów, by czynili swoją powinność. Razem heroldów było pięciu.

Zeszedłszy do krypty, główny herold zawołał pierwszego herolda: ten zeszedł za nim, niosąc ostrogi.

Potem zawołał drugiego, który zeszedł, niosąc pancerne rękawice.

Potem trzeciego, który zeszedł, niosąc tarczę.

Następnie czwartego, który zniósł hełm bojowy.

Nareszcie piątego, który zniósł płaszcz królewski.

Teraz zawołał pierwszego kamerdynera, niosącego sztandar.

Kapitanów gwardyi szwajcarskiej, łuczników gwardyi przybocznej i dwustu szlachty-dworzan.

Wielkiego koniuszego, z mieczem królewskim.

Pierwszego szambelana, niosącego sztandar Francyi.

Wielkiego mistrza ceremonii, przed którym przedefilowali wszyscy mistrze, rzucając swe białe laski w głąb krypty i składając hołd trzem książętom, piastunom korony, berła i jabłka królewskiego.

Potem powołał trzech książąt, niosących koronę, berło i jabłko, insygnia władzy królewskiej.

Następnie wielki herold zawołał głośno po trzykroć:

— Król umarł, niech żyje król!
— Król umarł, niech żyje król!
— Król umarł, niech żyje król!

Drugi herold, stojąc w stallach, powtórzył trzykrotnie ten okrzyk.

Nareszcie Wielki mistrz złamał laskę na znak, że dom królewski przestał istnieć, i że oficerowie królewscy obejmują dalsze funkcye.

Natychmiast zabrzmiały trąby i odezwał się głos organów.

Lecz trąby brzmiały coraz ciszej i ciszej, głos organów jęczał coraz bardziej stłumiony, światła świec pobladły, uczestnicy ceremonii poczęli się rozpraszać, aż wreszcie przy trzeciej fanfarze trąb wszystko zniknęło.

Następnego dnia stróż ze łzami w oczach opowiedział to widzenie, ten pogrzeb królewski, którego biedak ów jedynym był świadkiem. Przepowiedział on wówczas, że spustoszone groby zostaną odrestaurowane, a pomimo dekretów konwentu i noża gilotyny, Francya ujrzy znowu monarchię i Saint-Denis nowych królów.

Ta przepowiednia omal nie naraziła nieboraka na więzienie i gilotynę. Powiedział mi to w trzydzieści lat później, a mianowicie 20 września 1824, stojąc za tym samym filarem, pod którym wówczas miał widzenie, a pociągając mię za połę surduta, dodał:

— A więc, panie Lenoir! gdym panu mówił, że nasi biedni królowie pewnego dnia powrócą do Saint-Denis czym się wówczas mylił?

Istotnie owego dnia pogrzebano Ludwika XVIII. wśród tego samego ceremoniału, którego świadkiem był stróż przed trzydziestu laty.

Wytłómacz to, doktorze!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Mimo urodzaju brak mąki.

Praca w młynach słabnie. — Brak kredytu. — Nadmiar zboża. — Ceny mąki muszą spaść. — Wywóz zboża zakazany. — Niedołęstwo rządu.

Pomimo dobrego urodzaju odczuwa się brak mąki na rynku.

Jeszcze większy brak mąki daje się podobno **we znaki na Śląsku i w Małopolsce wschodniej.** Powstaje pytanie, jakie przyczyny spowodowały podobny stan rzeczy?

Z kół młynarskich informują, że wskutek wysokich cen zboża, dotychczasowe środki gotowkowe młynarzy okazały się niewystarczające do prowadzenia młynów z całą intenzywnością.

Dotychczasowa produkcya młynów utrzymywana jest jedynie kredytem i to bardzo drogim. Wpływa to na niepomierne podrożenie mąki.

Aby złu radykalnie zaradzić, należałoby, — zdaniem kół młynarskich, — **zapomocą odpowiednich kredytów w P. K. K. P. umożliwić młynom uruchomienie przedsiębiorstw z całą intenzywnością, a w krótkim czasie ukaże się na rynku taka obfitość mąki, która sama przez się obniży obecne wysokie ceny tego produktu,** od którego ceny zależy wogóle kształtowanie się życia gospodarczego kraju.

Zmiana na lepsze nastąpi wówczas, gdy rząd zakaże bezwarunkowo wywozu zbożą za granicę. Jeżeli można wierzyć zapewnieniom ministerstwa przemysłu i handlu, — **prawie wszystkie środki żywności są na liście artykułów, co do których istnieje zakaz wywozu.** Wyjątki od zakazów, czyli pozwolenia na wywóz pewnych partyi, są dopuszczalne odnośnie do niektórych z tych artykułów, o ile stan aprowizacyjny kraju na to pozwala. **Ani na wywóz zboża, ani trzody chlewnej żadnego pozwolenia nie udzielono. Natomiast, co się tyczy jaj, to kontyngent wywozowy ustalony został przez komitet ekonomiczny Rady ministrów.**

Ostateczne uregulowanie sprawy leży więc w rękach rządu p. Nowaka, który i w tej dziedzinie nic dotąd nie uczynił pozytywnego.

Walka z... dymem.

Dookoła debaty w angielskiej Izbie lordów.

Podczas gdy wszystkie parlamenty świata zaprzątają ciężkie troski polityczne i ekonomiczne, angielska Izba lordów znalazła ostatnio dosyć czasu, aby zająć się **sprawą obmyślenia środków obrony przeciwko plądze sadzy, powstającej przez nieracyonalne spalanie węgla kamiennego.** Zagadnienie to było treścią poważnych rozważań angielskiej Izby panów, oraz szczegółowej debaty, która w wyniku swoim dała Anglii nowy projekt ustawy, opracowanej przez wnioskodawcę z iście angielską precyzyą.

Wnioskodawcą tym był lord Newton uzasadniający z punktu widzenia gospodarki państwowej, oraz zdrowia publicznego konieczność poświęcenia powyższej sprawie więcej uwagi, tembardziej, że zagadnienie to, zdaniem referenta, jest w równej mierze doniosłem jak i niecierpiącem zwłoki. Wywody swoje popierał lord Newton cyframi. I tak, opad sadzy w Londynie został obliczony na 25 ton w miesiącu, w Manchesterze ma on wynosić około 40 ton, w Birminghamie 54 ton w miesiącu. W Manchesterze wskutek gwałtownego osadzenia się dymów, mężczyźni wydają na pranie kołnierzyków rocznie o 50.000 funtów szterlingów więcej niż w któremkolwiek innym wielkim mieście. Ogółem szkody, jakie w budżecie państwa powoduje wibrujący nieustannie w atmosferze dym źle spalonego węgla wynosi rocznie 1,000.000 funtów szterlingów. Przytem należy zaznaczyć, że niedopalony węgiel, który wyrzucają w powietrze codziennie kominy fabryk i domów pod postacią maleńkich cząsteczek sadzy, jest tylko drobnym ułamkiem trwonionego materyału opałowego jakim jest węgiel kamienny. Większość marnotrawi się karygodnie przez nieumiejętny sposób spalania, czego właśnie dowodem dym unoszący się z komina.

Wywody te aczkolwiek nie pozbawione w swoim ujęciu pewnych oryginalnych cech, nie są jednak pierwszym podjętym w tym kierunku usiłowaniem.

W Austryi istnieje dla zwalczania plagi lotnej sadzy specyalne towarzystwo, które założone w roku 1905 przez inż. Bernarda Runda. rozwijało swego czasu intenzywną działalność. Zaznaczyć należy, że towarzystwo to zajmowało się również zwalczaniem drugiej podobnej plagi — kurzu. Z powodu jednak braku środków materyalnych, działalność wspomnianego towarzystwa w ostatnich czasach bardzo ograniczoną.

Nie powiemy nic nowego, jeżeli zauważymy, że i u nas idą w ten sposób miliardy na marne, zwłaszcza wskutek nieracyonalnego spalania węgla w piecach fabrycznych. Dodać należy, iż zdaniem hygienistów i lekarzy, wydobywający się z pieców dym, który następnie długo trwa w powietrzu pod postacią zawiesiny, jest w wysokim stopniu szkodliwy zdrowiu, ponieważ przysłania słońce, którego promienie z trudem przedostają się przez gęste kłęby rozwieszonych nad ziemią chmur dymu, a ponadto swoją zawartością soli siarkowych, azotowych i innych szkodliwych składników przyprawia o silne cierpienia chorych na podrażnienie przewodów oddechowych i przyspiesza chorobę płucną. Umniejszenie wagi przymusowego łykania i wdychiwania sadzy na każdym kroku przez ludność zamieszkującą okręgi fabryczne, może państwu zaoszczędzić setki milionów, które wydaje na opiekę społeczną i zdrowie publiczne.

Podróże metropolity Szeptyckiego.

Lwów (tel. wł.). Ukraiński metropolita Szeptycki opuścił Amerykę południową i udał się znowu w celach agitacyjnych do Stanów Zjednoczonych.

Radio-telegrafia w Polsce

Obecnie posiadamy 3 stacye radio-telegraficzne: w Grudziądzu, Poznaniu i Krakowie, które przyjęto od władz wojskowych i oddano do użytku min. poczt i telegrafów. Są to stacye nadające się jedynie dla wewnętrzno-europejskiej komunikacyi. Za pośrednictwem tych stacyj otrzymujemy bezpośrednio, jak również i nadajemy depesze i komunikaty prasowe do następujących państw: Francyi, Anglii, Szwecyi, Czecho-Słowacyi, Austryi, Jugosławii, Szwajcaryi, Finlandyi, Łotwy i Danii. Telegramy do Ameryki wskutek niedostatecznej siły naszych stacyj radio-telegraficznych zmuszeni jesteśmy posyłać drogą pośrednią via Francya lub Anglia.

Dla dokładnego funkcyonowania wyżej wymienionych naszych stacyj radio-telegraficznych niezbędne jest utworzenie jeszcze kilku mniejszych stacyj wewnątrz kraju, co zamierza obecnie Min. Poczt i Telegr. przy poparciu min. spraw wojsk. uskutecznić, otwierając nowe radio-stacye w Wilnie, Katowicach oraz w Warszawie, w gmachu Min. poczt i telegr. Uskutecznienie tego projektu pozwoliłoby na wysyłanie drogą radio-telegraficzną depesz, wysyłanych do tej pory telegrafem zwykłym, oraz na dostarczanie komunikatów giełdowych z Berlina, Paryża i Londynu bankom i zainteresowanym urzędom. W celu nawiązania bezpośredniej komunikacyi z Ameryką Min. poczt i telegr. buduje transatlantycką stacyę w Warszawie. Wszystkich wież nowa stacya będzie posiadała 10, 123 metry wysokości każda. Na szczycie jednej z ustawionych już pięciu wież, montuje się obecnie poprzeczkę długości 45 metrów. Stan robót w chwili obecnej pozwala żywić nadzieję, iż z wiosną roku przyszłego nowa radio-stacya będzie już czynna. Uruchomienie tej wielkiej radio stacyi pozwoli Min. poczt i telegr. zmniejszyć taryfę o 30 procent, jednocześnie da państwu polskiemu dochód cztery razy większy niż osiągamy obecnie przy telegramach drutowych.

Proces komunistów w Poznaniu.

Onegdaj rozpoczął się w Poznaniu proces przeciwko 3 przywódcom komunistów: Czesławowi Porankiewiczowi, Henrykowi Kossowskiemu i Oskarowi Szwabowi. Proces budzi wielkie zainteresowanie. Wezwano 13 świadków, którzy przybyli.

Po odczytaniu aktu oskarżenia prokurator wniósł o zniesienie jawności obrad, do którego sąd nie przychylił się. Następnie przesłuchano oskarżonych. Jako pierwszy był badany Porankiewicz, który wygłosił długie przemówienie, w którem odpowiada na punkty obciążające go w akcie oskarżenia.



Michał Collins.

Jak wiadomo naszym czytelnikom, przed kilkunastu dniami został zamordowany szef tymczasowego rządu irlandzkiego Michał Collins. Zamordowali go właśni rodacy Irlandczycy, z pod znaku niezadowolonego z ugody z Anglią De Valery. Collins jeden z najwybitniejszych przywódców niepodległościowców irlandzkich sinnfeinista, walczący nieustraszenie przez kilkanaście lat z Anglikami po podpisaniu wraz z Griffithem i innymi Irlandczykami ugody z rządem angielskim, stanął na czele rządu Wolnej Irlandyi i na nowym posterunku dosięgła go bratobójcza kula.

Pogrzeb Collinsa odbył się z wielką uroczystością w Dublinie, stolicy Irlandyi.

Dalsze zmiany taryfy osobowej na polskich kolejach państw.

Przed paru dniami donieśliśmy o mającem wejść w życie z dniem 1 września b. r. nowem — znacznem podwyższeniu stawek taryfowych za przewóz osób na polskich kolejach państwowych. Łącznie z tą podwyżką ulegają zmianie także i inne postanowienia taryfowe, przepisujące pobranie pewnych opłat dodatkowych w komunikacyi osobowej.

Między innemi podwyższona została najniższa opłata przewidziana za odbycie niezgłoszonej podróży bez biletu, t. z. dopłatę karną z 600 marek polskich na 1000 marek polskich. Dodatek pobierany od podróżnych z okazyi wystawienia biletu na zgłoszoną jazdę w pociągu podwyższony został ze 120 marek na 200 marek, a opłata za zajęcie miejsca w pociągu bez zamiaru jazdy z 300 na 500 marek. Za nieuzasadnione zatrzymanie pociągu, np. przez pociągnięcie linki bezpieczeństwa płacić się będzie 15 tysięcy marek (dotychczas 10.000 marek).

Ceny biletów miesięcznych będą również droższe, a będą wynosiły 3000 marek od każdych choćby rozpoczętych 10 km. w klasie trzeciej. Odpowiedniej podwyżki doznają też i inne bilety okresowe, tj. sezonowe i roczne, oraz miesięczne bilety uczniowskie 750 marek (za każde 10 km.) i tygodniowe bilety robotnicze (690 marek za każde 10 km.).

Cena biletu peronowego wynosić będzie 100 marek, miesięcznego biletu peronowego 3000 marek.

Posiadacze biletów okresowych, których czasokres ważności sięga poza 1 września br. winni dopłacić różnicę ceny za czas od 1 września do końca ważności biletu okresowego.

Strajk kolejowy wybuchnie lada chwila.

Niedołęstwo rządu grozi katastrofą.

Kraków, we wrześniu.

Rządy dr. prof. Nowaka po dniach lekkich wchodzą w erę dni ciężkich. Co ruszyc w prasie, zaczynają się zastrzeżenia i krytyki. **Nawet w „Kuryerze Porannym"**, gdzie wróży się ciężką politycznie jesień, **spotykamy się z zarzutem „kwietyzmu".**

Marka polska opada z niesłychaną szybkością, wobec zupełnej bezczynności rządu. Równolegle do spadku marki podnosi się drożyzna, która wywołuje w całym kraju stan ciągłego niepokoju i wrzenia. **Upośledzenie funkcyonaryuszy państwowych staje się wobec tych stosunków tak jaskrawe, że grozi nieobliczalnemi następstwami.**

Już urzędnicy pocztowi zapowiedzieli generalny strajk na dzień 6 września.

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że **kolejarze zamierzają uprzedzić pocztowców i strajk kolejowy wybuchnie lada chwila.**

Rokowania z p. Jastrzębskim o należyte podwyższenie rozbiły się zupełnie. **Stajemy wobec katastrofy państwowej, wywołanej niezaradnością i bezczynnością rządu.** Jeszcze żaden z dotychczasowych gabinetów nie wykazał tyle niedołęstwa i bierności. Okazuje się, że łatwiej obalać gabinety i spiskować przy świeczce, niż twórczo budować państwo.

UWAGI!

SPRAWIEDLIWOŚĆ MINISTERSTWA ZDROWIA. Objawem anormalnych stosunków panujących w naszych ministerstwach jest dotacya wyznaczona przez Minist. zdrowia dla sióstr zakonnych opiekujących się chorymi po szpitalach. Zakonnice te są obowiązane czuwać dniem i nocą przy chorych, w oddziałach zakaźnych prowadzić administracyę i kancelaryę, odpowiedzialne są za całość inwentarza szpitala i posiadają w myśl żądania Min. zdrowia odpowiednie kwalifikacye. Za tą ciężką pracę, której ofiarą, zwłaszcza przy oddziałach zakaźnych pada zastęp znaczny młodych osób, pobiera zakonnica prócz utrzymania tylko 2000 mk. miesięcznie! — w których się mieszczą wszelkie dodatki drożyźniane i t. d. Do 1 stycznia 1922 r. wynagrodzenie to wynosiło aż 500 mk. — Konia z rzędem temu kto za tę pensyę potrafi kupić suknie, pokryć koszta podróży i ewentualnej kuracyi, bo w myśl umowy zakonnica w razie choroby ma prawo tylko do 3 miesięcznego bezpłatnego leczenia w szpitalu. Rzecz znamienna, że zwykła służąca w szpitalu pobiera prócz utrzymania 4500 mk. miesięcznie, a za prowadzenie kancelaryi przez osoby świeckie ministerstwo wynagradza jak urzędników według pragmatyki. Czyż to nie wstyd dla rządu polskiego wyzyskiwanie w ten sposób istot, które nie chcą używać środków radykalnych? W r. 1920 ten rząd wydał w jednym miesiącu 17 milionów na wydawnictwo gazet bluźnierczych dla wojska. Czekamy wyjaśnienia. T. G.

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 1. września 1922.

—o—

STAN POGODY. Prognoza na piątek. Dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia, skłonność do burz, wiatry i temperatura zmienna.

KOMISYA CENNIKOWA zbierze się w najbliższy poniedziałek tj. 4 bm., celem rozpatrzenia żądań podwyżkowych naszych piekarzy, rzeźników i masarzy.

WPISY DO AKADEMII GÓRNICZEJ W KRAKOWIE. O ile Akademia Górnicza otrzyma lokal do pomieszczenia roku IV-go, otworzy w jesieni pierwszy rok studyów. Zgłoszenia osobiste przyjmować będą dziekani 16 września (od miejscowych kandydatów), 18 i 19 września od zamiejscowych. Egzamin wstępny będzie 20 i 21 września. Przyjętych będzie 72 mężczyzn i 8 kobiet. Wpisy odbywać się będą od 20 do 25 września, egzamina kursowe od 18 do 23 września. Początek wykładów 2 października.

PLEBISCYT NAJSŁAWNIEJSZYCH W POLSCE. Do redakcyi naszej zabłąkało się kilka odpowiedzi na plebiscyt najsławniejszych w Polsce ludzi, ogłoszony przez „Kuryer Codzienny". Odpowiedzi te wysyłamy oczywiście pod adresem inicyatorów, ale nie możemy powstrzymać się od opublikowania takich trzech kartek, gdyż niestety „Kuryer Codzienny", który zapewne otrzymuje w tym typie więcej odpowiedzi przemilcza je wstydliwie. A szkoda, gdyż są one bardzo charakterystyczne.

Odpowiedź pierwsza wylicza jako najsławniejszych w Polsce następujących 12 ludzi: 1) Baczewski — Lwów, 2) Kasprowicz — Poznań, 3) Alfred Potocki — Łańcut, 4) Roze — Kraków, 5) Geneu — Łódź, 6) Gernstein — Radom, 7) Selinger — Izdebnik i t. d. Razem owych fabrykantów wódek jest 11, a 12 jest p. Maryan Dąbrowski!

Odpowiedź druga jest następująca: 1) Maryan Dąbrowski, 2) Witos, 3) Stapiński, 4) Łańcucki, 5) Okoń, 6) Dąbal, 7) dr Gagatek, 8) mistrz Treter, 9) por. Wereszczyński (defraudant skazany na rozstrzelanie) i t. d.

Odpowiedź trzecia jest tak kompromitująca, że wolimy przesłać ją do wiadomości prywatnej inicyatorów plebiscytu. Skoro już jednak mowa o tym „plebiscycie", który ma za cel wykazanie, że w Polsce są najsławniejsi pp.: Piłsudski, Witos, Bandurski, Dąbrowski, a poza nimi niema ludzi sławą conajmniej równych, nie od rzeczy będzie podkreślić jak to się taki plebiscyt odbywa. Oto, jeden z redaktorów owego pisma, zwrócił się do jednego ze stowarzyszeń z prośbą, ażeby mu nadesłało 600 odpowiedzi, oczywiście takich jakie odpowiadają piastowcom z „Kuryera Codziennego". To też wynik plebiscytu można z góry przewidzieć i przepowiedzieć, w każdym razie podkreślić należy, że niekoniecznie przedstawia się ów plebiscyt tak jak go sobie inicyatorzy wyobrazili, skoro zwracają się o pomoc...

ŚLEDZTWO W SPRAWIE KRADZIEŻY LISTÓW AMERYKAŃSKICH. Dnia dzisiejszego przybyła do Krakowa komisya z ministerstwa poczt i telegrafów i odbyła z okręgową komendą policyi państwowej konferencyę w sprawie kradzieży w sortowni listów amerykańskich. Komisya wyznaczyła do prowadzenia śledztwa w tej sprawie nadkom. Szafrańskiego.

KRWAWE WESELE. Dnia 28 bm. około godz. 9 wieczorem podczas zabawy weselnej w domu Palucha Antoniego zamieszkałego w Sieprawiu, został postrzelony w trakcie awantury Antoni Paluch, przez Władysława Haima. Haim powodował się przy swoim czynie osobistą zawiścią do Palucha. Ofiarę wesołego wesela odwieziono do szpitala w Krakowie.

REPERTUARY TEATRALNE.

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Piątek: „Madame Butterfly".
Sobota: „Żydówka".

TEATR „BAGATELA":

Piątek: Ostatnia premiera, całkowita zmiana programu. Występy w nowym repertuarze: L. Rogińskiej, A. Kitschmann, R. Gierasińskiego, L. Sempolińskiego, Bolcia Kamińskiego, L. Lawińskiego, M. Windheima.
Sobota wieczór: Powtórzenie piątkowej premiery.
Popoł.: Przedstawienie po cenach o 40 proc. zniżonych.

Z POLSKI.

PRZYJAZD EKONOMICZNEJ MISYI FRANCUSKIEJ. Wczoraj o godz. 12.30 w nocy przyjeżdża do Warszawy ekonomiczna misya francuska złożona z 14 członków. Członkowie misyi udadzą się w niedzielę do Krakowa poczem zwiedzą Targi Wschodnie.

WYCIECZKA ROLNIKÓW. Dziś przybyła z Warszawy do Poznania wycieczka słuchaczów Akademii Rolniczej w Paryżu dla zapoznania się ze stanem gospodarstwa rolnego, szczególnie hodowli bydła. Wycieczka zwiedzi majątek Pamiątkowo p. Koczorowskiego i urządzone tam deszczownie, oraz Żydowo hr. Szołdzskiego. Następnie wycieczką uda się prawdopodobnie na Pomorze.

NIEMCY MIESZKAJĄCY W POLSCE GROŻĄ NAM! „Kuryer Warszawski" w artykule pt.: „Strajk poznański a Niemcy" wskazuje na doskrykcyjną agitacyę Niemiec w Polsce, przytaczając niektóre fakta i tak w okolicy Inowrocławia gromady chłopów strajkujących w majątku Niemca von Beume, roznosili po całym powiecie wiadomość, że pan niemiecki z Orłowa chciałby dać wszystko czego biedny naród żąda, ale poradzić sobie nie może z Polakami z Poznania. Rozpuszczono nawet wśród chłopów pogłoskę, że panowie niemieccy prosili w Warszawie, aby rząd wojska do robót w polu nie puszczał. Cała ta koncepcya nosi wyraźnie piętno roboty krzyżackiej, korzysta się z piekielnej zręczności z każdej omyłki, aby osłabić przywiązanie ludu do własnej ojczyzny i znaleźć sprzymierzeńca w tłumie ogłupiałych chłopów, którym się mówi: „Niemiec da wszystko, Polak nie da nic". Jest to ta sama polityka, którą w połowie ubiegłego wieku Metternich wyostrzył noże na rzeź galicyjską. Chłopom się mówi: „Wy macie słuszność, natomiast starostom i wojewodom rzuca się w oczy harde wezwanie, drwi z niedołęstwa rządu polskiego i żąda od niektórych, karabinów maszynowych przeciw „zbuntowanemu motłochowi". Otrzymaliśmy nawet wiadomość, że jeden z baronów niemieckich ma się udać na czele delegacyi do wojewody poznańskiego i oświadczyć, że **radzi „zająć się zrobieniem porządku, aby Niemcy nie byli zmuszeni prosić o to najbliższych sąsiadów".** Słowa te są tak bezczelne, że wydają się nieprawdopodobnemi, wobec jednak powagi źródła informacyjnego, byłoby nader pożądanem, aby ten epizod, oświetlający jaskrawo stanowisko Niemców w strajku poznańskim został urzędowo wyjaśniony.

MUZEUM W ŁODZI. Jeden z wybitnych przemysłowców łódzkich ofiarował miastu swój pałac z ogrodem na Muzeum Nauki i Sztuki, oraz na bibliotekę publiczną, zastrzegając w zapisie, że lokal ten może być użyty tylko na cele powyższe.

KŁOPOTY KWATERUNKOWE M. KIELC. Magistrat kielecki otrzymał wiadomość urzędową że w miesiącu wrześniu przybyć ma do Kielc 67 oficerów i 80 podoficerów zawodowych, a w tem 30 proc. z rodzinami. Należy więc przygotować pomieszczenie według szarży. Z uwagi na dotkliwy brak lokali w mieście, do tego stopnia, że niektóre biura urzędują w hotelach, magistrat wystąpił do wojskowości z prośbą o cofnięcie przeniesienia wojska do Kielc, ale, według opinii kwatermistrza-delegata, prośba ta uwzględniona nie będzie.

ROZRUCHY GŁODOWE W PŁOCKU. W ubiegłą sobotę i niedzielę, to znaczy 27 i 28 b. m., był Płock widownią burzliwych zajść, które wybuchły z powodu katastrofalnego braku mąki i innych artykułów spożywczych w tym mieście i okolicy. W sobotę udała się delegacya kobiet do starosty płockiego z prośbą o pomoc w tak palącej sprawie. Starosta delegacyę przyjął życzliwie i obiecał u władz kompetentnych interweniować. Zebrany tłum ludności przed gmachem starostwa dowiedziawszy się od delegatek o wyniku konferencyi, zaczął się rozchodzić w zupełnym spokoju. Dopiero gdy na mieście zauważyła ludność trzy wozy z mąką, które z okolicznego młyna wieziono na przystań na Wiśle, zaczął się rozgoryczony tłum burzyć i usiłował mąkę rozebrać między siebie. Postępowanie ludności zmusiło policyę do interwencyi, która mąkę odebrała i odwiozła do magistratu. Podczas tych zajść aresztowano kilkanaście osób. Na drugi dzień odbył się wiec protestujący przeciwko wywozowi żywności z miasta i ogładzaniu ludności. Po wiecu udała się ludność pod starostwo, żądając uwolnienia aresztowanych za sobotnie ekscesy. Żądaniu ludności stało się zadość, jednak pomimo tego roznamiętniony tłum wybił kamieniami szyby w gmachu policyi. Tego dłużej władze nie mogły tolerować ze względu na zbliżający się wieczór i zawezwano pomocy wojska, które wkrótce rozproszyło tłum bez użytku broni. Do Warszawy wyjeżdża delegacya rady miejskiej, aby przedstawić rządowi opłakany stan aprowizacyjny miasta.

Władze szkolne karotują rodziców.

Apelujemy do p. Ministra Oświaty.

Z kół rodzicielskich otrzymujemy liczne skargi na karotowanie ich przez władze szkolne. Już w roku zeszłym doszły **do niebywałej wysokości składki, ściągane przez dyrekcye od młodzieży szkolnej na różne filantropijne cele.** Składki te wprawdzie nie były przymusowe, ale każdy, kto zna ustrój szkolny, wie, że dziecko szkolne znajduje się wobec apelu dyrektora i nauczyciela **pod przymusem moralnym. Dziecko ambitne przeżywa formalną tragedyę, o ile nie jest w możności przynieść choćby drobnej sumy** na zapowiedzianą zbiórkę szkolną.

Dziś, kiedy drożyzna środków żywności skacze do potwornej wysokości, gdy ogół dzieci szkolnych pochodzi z klas pracujących, które drożyzna rujnuje, **wszelkie wyciąganie z kieszeni młodzieży grosza jest karygodnem naciąganiem** rodziców, posyłających dzieci do szkoły.

Rodzice zwracają się na tej drodze do władz szkolnych i **apelują do p. ministra oświaty, aby położył kres wszelkim składkom szkolnym,** gdyż wartość wychowawcza zbierania składek przez dzieci jest w obecnych warunkach związana z tylu demoralizującymi momentami, że **dobro nie równoważy tutaj zła.**

SYPANIE KOPCA NA GROBIE POLEGŁYCH. Prezydyum magistratu łódzkiego postanowiło zwrócić się za pośrednictwem prasy do związków i zrzeszeń, ażeby od 7 września rozpoczęli robotnicy łódzcy sypanie kopca na grobie poległych. Pierwsze sypanie kopca rozpocznie się 7 września o godz. 5 pop. Delegaci fabryk, członkowie związków zawodowych i t. p. przyrzekli swe przybycie.

Z SĄDU RADOMSKIEGO. Dnia 11 września br. w Sądzie okręgowym w Radomiu prócz sprawy b. prezesa Okr. Zaw. Zw. kolejarzy Zygmunta Nacikowskiego rozpatrywane będą i sprawy Tytusa Gruszczyńskiego, J. Sułkowskiego, Tad. Gruszczyńskiego i Szczerby. — Akt oskarżenia wszystkim wyżej wymienionym zarzuca wywołanie ostatniego strajku kolejowego, prócz tego pierwszym trzem, którzy są osadzeni w areszcie, należenie do organizacyi komunistycznych i przeciwpaństwowych. Obronę wnosić będzie kilku adwokatów warszawskich z głośnym adw. Duraczem na czele.

Z SZEROKIEGO SWIATA.

EX-CESARZ WILHELM ŻENI SIĘ! Według depesz z Londynu ex-kaizer Wilhelm ma zamiar po raz drugi ożenić się z wdową pewnego arystokratycznego rodu niemieckiego, która posiada troje dzieci. Przypuszczają, że ślub odbędzie się jeszcze roku bieżącego.

KRYZYS DZIENNIKÓW W NIEMCZECH. Jak dalece pogorszyła się sytuacya wydawania dzienników w Niemczech dowodem jest, że „Taegliche Rundschau" wypowiedziała wszystkim współpracownikom posadę z powodów finansowych. Wydawnictwo zwróciło się do Stinnesa z prośbą o pomoc.

Przygotowania socyalistów do wyborów.



Nasi domorośli krakowscy członkowie klubu P. P. S. przygotowują się na terenie krakowskim w wzmożonem tempie do wyborów. Na poczekaniu przemalowuje się wyborców na kolor czerwony i szeregi P. P. S. rosną jak na drożdżach...

Przyjemności i troski rozwodowe.

Wiedeń i Fiume stolicami rozwodów.

Przez dziwną przekorę losu, starożytny Wiedeń, stolica Austryi, która głosiła się „szczęśliwą dzięki małżeństwu" (Tu felix Austria nube) zaraz po przewrocie w 1918 roku i rozpadnięciu się cesarstwa Habsburgów, pomyślał **o zamachu na instytucyę małżeństwa.** Nowy republikański rząd, właściwie zaś gmina miasta Wiednia **udzielała na prawo i na lewo rozwodów** i dyspens wraz z zezwoleniem zawarcia nowych małżeństw.

Tysiące Wiedeńczyków skorzystało z tej miłej sposobności, by zerwać ciążące im więzy małżeńskie, lub odnowić je w innem towarzystwie. Obecnie więc sądy mają mnóstwo kłopotów i trudności z rozstrzyganiem zawiłych problemów. Wiele nowych małżeństw, zawartych „za dyspensą wiedeńską" **zostało unieważnionych** na tej zasadzie, że gmina, czy rząd wiedeński nie miały prawa udzielać oficyalnych zaślubin.

Unieważnianie tych małżeństw w drodze sądowej odbywa się jednakowoż dopiero na prośbę jednej ze stron zainteresowanych. Że zatargów na tem tle jest niemało, nic w tem dziwnego.

Zdarzają się i takie fakty, że małżonkowie, którzy zawarli nowe związki, po pewnym czasie **wracają jednakże do pierwszego stadła.**

Paręset kilometrów na południe, jeszcze na terytoryum dawnej Austryi, drugie miasto zawdzięcza **ogromny rozgłos i rozwój rozwodom.** To Fiume, piękna stolica wolnego państewka nad Adryatykiem. Jedną z pierwszych ustaw, jakiemi dyktator d'Annunzio obdarzył nowy twór polityczny było **prawo rozwodowe.** Każdy obywatel, każda obywatelka Fiume, bez względu na narodowość drugiego z małżonków, może otrzymać rozwód. Dzięki temu, w czasie od 1920 roku **piętnaście tysięcy Włochów przyjęło obywatelstwo fiumańskie.** Liczba ta odpowiada akuratnie liczbie rozwodów, udzielonych w tym czasie we Fiume. Nie trzeba dodawać, że dobrobyt i rozwój małego państewka niesłychanie dzięki tym stosunkom się podniósł. Jest to zaiste bardzo ponętny program życiowy: **w wolnem mieście, — wolne życie.** Fiume, podobnie jak Wiedeń, na przekór starym Habsburgom, gruntuje swe szczęście nie na małżeństwie, ale na rozwodzie.

Szczęście to nie jest zresztą bez chmur, bo w **najbliższem sąsiedztwie wolnego miasta** i związane z niem węzłami narodowościowymi **leżą Włochy, państwo nie znające rozwodów.** Wynika stąd, np., że dzieci z drugiego małżeństwa mają pełne prawa we Fiume, pozbawione ich zaś są we Włoszech. Dla kobiet, przyjmujących obywatelstwo fiumańskie, sprawa jeszcze bardziej **się komplikuje.** Naprzykład Włoszka otrzymuje obywatelstwo fiumańskie, rozwodzi się z mężem, poddanym włoskim i wychodzi powtórnie zamąż także za urzędnika włoskiego. Ponieważ Włochy nie uznają zmiany obywatelstwa kobiety zamężnej, **pani owa podlega karze za bigamię.** Toteż mówią, że niejeden gorliwy Włoch, funkcyonaryusz państwowy, jest po cichu obywatelem obcego państwa, Fiume, które pozwoliło mu na uzyskanie rozwodu.

Zjazd Agentów Pocztowych.

Dnia 15 bm. odbył się w Rzeszowie Zjazd Agentów Pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej. Na pracownikach tych, którzy kierują pocztami najniższych stopni dopuszcza się Ministerstwo Poczt i Telegrafów strasznego wprost wyzysku. 4 (cztery) tysiące marek polskich otrzymuje Agent Pocztowy II stopnia miesięcznie na hańbę czasu i kultury! W akcyi drożyźnianej pominięto ich zupełnie. Nie otrzymują oni żadnego innego wynagrodzenia. Na Zjeździe tym żądano podwyżki poborów, wynagrodzenia za lokal, opał, ryczałt kancelaryjny oraz zniżek kolejowych, przysługujących pracownikom państwowym. W dniach tych wyjeżdża delegacya do Warszawy. O ileby postulaty ich spełnione nie zostały, wnoszą gremialnie rezygnacye, co grozi zwinięciem tysięcy poczt.

Ostateczna rezolucya, uchwalona tam jednomyślnie, stwierdza olbrzymie rozgoryczenie wśród rzesz Agentów Pocztowych, znoszących niesłychaną nędzę, mogąca doprowadzić do wysoce niepożądanych następstw i domaga się w interesie poczty polskiej bezzwłocznego spełnienia postawionych żądań.

S. G.

ZE SPORTU.

PIŁKA NOŻNA.

Team A — Team B 5:4 (1:2). Dnia 30 sierpnia odbyły się na boisku Wisły zawody dwu kombinowanych drużyn przed ustawieniem reprezentacyi do Rumunii. Grą nadzwyczaj interesująca szczególnie po pauzie przyniosła teamowi A zasłużone zwycięstwo. Następnie ustalono skład drużyny, który uda się do Czerniowiec, gdzie dnia 3 września rozegra międzypaństwowe zawody z drużyną reprezentacyjną Rumunii. Skład polskiej drużyny przedstawia się następująco: Przeworski, Gintel, Fryc (Cracovia), Spojda (Warta, Poznań), Cikowski (Cracovia), Butanow (Korona), Szperling (Cracovia), Krumholc (Jutrzenka), Staliński, Prymka, Niziński (Warta).

MISTRZOWSTWO POLSKI W PŁYWANIU. Zawody pływackie o mistrzowstwo Polski odbędą się w Warszawie na Wiśle przed przystanią Warsz. Tow. Wiośl. w dniach 2 i 3 września br. Program obejmuje: Sobota 2 września godz. 4 popoł. 1) Bieg 200 m. stylem klasycznym na piersiach; 2) Przedbiegi na 100 i 400 m. oraz Bieg na 1500 m. Niedziela 3 września godz. 2 popoł. Biegi: 1) 100 m. na wznak; 2) 100 m. dla pań; 3) 100 m. stylem dowolnym; 4) 300 m. dla pań; 5) 400 m. stylem dowolnym. Skoki: 6) dla juniorów; 7) dla seniorów; 8) dla pań; 9) sztufeta 4 raz. 200 m. Zwycięzcy w biegach na 100, 400 i 1500 m., oraz panie w biegach na 100 i 300 otrzymują tytuł mistrza Polski. Dystansy będą odpowiednio do chyżości wody przedłużone. Panie mogą być dopuszczone do wszystkich biegów. Zgłoszenia zawodników do poszczególnych punktów programu, należy nadesłać najpóźniej do dnia 30 bm. pod adresem sekretaryatu: p. Ulanicki, Warszawa, Kopernika 11. Zawodnicy winni po przyjeździe zwrócić się po kwatery i informacye do dowództwa dworca głównego w Warszawie.

LISTY Z KRAJU.

Z Wieliczki.

JESZCZE O PROWIZYONISTACH SALINARNYCH. Dolę prowizyonistów salinarnych znają wszyscy. Górnicy solni wysłużeni długie lata, wyniszczeni, schorzali, bez zaopatrzenia, skazani na śmierć głodową. To samo ich żony, wdowy, dzieci. Rząd o nich zapomniał. Pominięto ich całkiem w ustawie emerytalnej funkcyonaryuszy i robotników państwowych.

Zrazu znosili tę ogólną biedę. Wkońcu przebrała się miarka cierpliwości: zwrócili się do posłów z prośbą o poprawę ich doli. Byli u socyalistów — odeszli z niczem. Poszli do narodowych demokratów. Zajął się nimi poseł Zamorski, któremu wręczyli memoryał uchwalony na ostatniem zgromadzeniu. Z. L. N. sprawę posunął o tyle naprzód, że Rząd zbadał memoryał i polecił Dyrekcyi kopalni soli w Małopolsce, by w myśl życzeń zawartych w memoryale przedłożyła Rządowi odpowiednie wnioski. Dyrekcya kopalni soli w Małopolsce w porozumieniu z Zarządami żup solnych w Wieliczce i Bochni uczyniła zadość poleceniom Rządu, a ten na podstawie jej wniosków nakazał prowizyonistom sal. zaliczki na uregulowane pobory wypłacić, które mają w przyszłości nastąpić. To niebawem zostało uskutecznione.

Kobieta na drutach.

Senzacyjny wypadek na stacyi częstochowskiej.

Nocy ubiegłej miejscowa stacya poruszona została niezwykle senzacyjnem wydarzeniem, które jakby wyjęte było żywcem z kinematograficznych dramatów amerykańskich.

Oto o godz. 2-ej w nocy załamało się kilka szyb oszklonego dachu nad peronem i oczom zdumionych pasażerów, tłoczących się na stojący już na stacyi pociąg kuryerski ukazał się nadzwyczajny widok. Przez dach zwisnęła nad peronem kobieta zupełnie obnażona, a zarazem rozległ się trwożny okrzyk: „Rany Boskie, ratunku!"...

Zanim zdołano się zoryentować, co jest przyczyną tego zjawiska, upłynęło kilka minut, dopiero rozpaczliwe krzyki będącej w niebezpieczeństwie niewiasty pobudziły służbę kolejową do akcyi ratunkowej owej tajemniczej damy, której tylko dolną połowę ciała aż po łokcie, na których zwisnęła na ramach szyb, miała możność ujrzeć szersza galerya widzów.

Po kilku minutach jednakże zarządzono akcyę ratunkową. Rozpostarto kożuch konduktorski na peronie, trzymany przez czterech pracowników kolejowych i na ten właśnie kożuch spadła tajemnicza niewiasta.

Jak się okazało, bohaterką senzacyjnej przygody była pątniczka, lat około 50-ciu, którą urzędnik inspekcyi p. Nowicki zaprosił na nocleg do pokoju brygad konduktorskich. Widocznie jednak nocleg ten nie podobał się pątniczce, gdyż o godz. 2 w nocy wyszła przez okno na dach w bieliźnie, trzymając resztę odzieży w rękach. Z dachu drewnianego weszła niebacznie na dach szklany, który pod ciężarem załamał się i kobieta, w niezwykłej trwodze o życie zwisła nad peronem, zaczepiając się o druty telegraficzne.

Dodać należy, że wskutek powyższego incydentu dwa pociągi osobowe, stojące na stacyi uległy opóźnieniu, gdyż wszyscy pasażerowie wylegli na peron, celem przyjrzenia się niezwykłemu widowisku.

Ale wskutek wzrastającej z każdym dniem drożyzny, wypłacona zaliczka na przyszłe pobory okazała się niewystarczającą. Postanowili więc sal. prowizyoniści dalej starać się o poprawę swojego losu, udając się tym razem do posłów Ch. D. Posłowie Gdyk i B. poparli rozpoczęte starania Z. L. N. i przyspieszyli pracę Rządu nad regulacyą płacy prowizyonistów salinarnych. Zjechał do Wieliczki i do Bochni delegat Rządu p. Pepłowski i badał położenie prowizyonistów salinarnych, a następnie przedłożył Rządowi odpowiednie sprawozdanie. Puszczono pogłoskę, że Rząd chce prowizyonistów sal. pokrzywdzić, że prowizyonistom z czasów austryackich ma zamiar wypłacić 75 proc. prowizyi miesięcznej, a prowizyonistom z czasów polskich 100 proc. Nastało oburzenie między starszymi prowizyonistami, którzy nie ufając tym razem ani usiłowaniom posłów Z. L. N., ani Ch. D., udali się do posłów P. P. S.

Poseł Marek i Bobrowski udzieliwszy im najpierw reprymendy, że się zbyt natrętnie o poprawę swojego bytu Rządowi narzucają, kazali im siedzieć cicho, wstąpić do „organizacyi", głosować razem z towarzyszami na ich kandydatów i czekać, „aż Rząd „statut zatwierdzi" — bo inaczej „wszystko popsują" i kto wie, kiedy poprawę otrzymają.

Taką naukę od socyalistów przynieśli „delegaci": „Bochenek, Daniec, Kolanowski i Kasprzycki i chcąc ją innym prowizyonistom do wiadomości podać, zwołali na 27 zgromadzenie prowizyonistów wielickich łącznie z socyalistami i komunistami pod wodzą Czopora i Węgrzynka, na którem nastąpiło ogólne pojednanie się pod hasłem: „Kto da więcej — za tym będziemy głosowali"...

Z Jarosławia.

Jedną z tutejszych trafik przy ul. Grunwaldzkiej dzierżawi od lat kilkunastu niejaka panna Mieczysława Powroźnicka. O stosunkach majątkowych tej osoby wystarczy wspomnieć, że jest samoistna właścicielką pięknej willi i parceli budowlanej przy ul. 3-go Maja oraz piętrowej kamienicy w Rynku. Jako jedyną okoliczność do dzierżawy owej trafiki wysuwa to, że jest „sierotą" po austryackim pułkowniku. („Sierota" ma lat 30 kilka i jest Rusinką). Trafiki nie prowadzi sama, tylko na spółkę z pewnym żydkiem, który właściwie całym interesem sam zawiaduje. Wszelkie czynione kroki przez tut. inwalidów celem usunięcia p. Powroźnickiej spełzły na niczem, gdyż p. P. ma tak możnych protektorów tak w Jarosławiu w osobach pp. radców skarbowych Czabana i Issakowicza, jako też Krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, że kpi sobie ze wszystkich zanoszonych skarg, petycyi i . d. Wkońcu przyrzeczono w tut. Dyrekcyi Skarbu, że będzie rozpisany konkurs na dzierżawę, ale skończyło się tylko na obiecance i „niezaopatrzona sierota" p. M. P. wraz z żydem dalej prowadzą swą trafikę, cały przydział tytoniu zawsze puszczając na pasek.

W trafice tej wszystkiego bowiem można dostać oprócz tytoniu, stempli i marek, których z powodu małego procentu nie opłaci się im prowadzić. Ponieważ wszelkie próby czynione ze strony tut. inwalidów i to 100 proc. niezdolnych do pracy okazały się bezskuteczne, więc na tej drodze zwracają się do odnośnych władz z prośbą o sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy trafiki p. Powroźnickiej.

Kącik humorystyczny.

— Kiedy twój ślub, Marysiu?

— To niewiadomo jeszcze, proszę pani. Mój mówił, że da zaraz na zapowiedzi jak tylko uda mu się najpierwszy napad na jaki bank.

* * *

PARTYE.

K. P. K.
Idzie z tym, kto więcej da,
Kto zaszczyty da, honory,
No — i pomoc na wybory.

P. S. L.
Zawsze ma wyraźny cel:
Zasad zdradzi swych połowę,
Byle z Państwa dojną krowę
Mieć i łaskę „wyższych sfer",

N. P. R.
dla wyborczych pełnych kies
robi to, co

P. P. S.
Tańczy, jak im gra Belweder.

„Wyzwolenie"
Widzi w „dziadku" objawienie
I spełnienie swoich żądz.
Z nimi idzie

Okoń — „ksiądz"

Stapińczycy
Zawsze wierni są „Levy"-

Niemiec
W tym zespole marzeń szczyt
Widzi żądań swych spełnienie
Bliskie Polski powalenie.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

CZY FIRMIE HANDLOWEJ NADANA BYĆ MOŻE NAZWA DOWOLNA? Wydział rejestrowy przy sądzie okręgowym w Łodzi odpowiada na powyższe pytanie przecząco, opierając się na przepisach dekretu o rejestrze handl., traktującym obszernie o firmach, handlujących jednoosobowo i w kilka osób łącznie. Wytyczną zasadą obowiązującego prawa o firmach jest niedopuszczenie do wprowadzania ogółu w błąd przez niewłaściwą nazwę przedsiębiorstwa co do przedmiotu lub zakresu działalności takowego albo co do stosunków jego właścicieli. Dlatego też obowiązkiem sędziego rejestrowego jest badać, czy zgłoszona do rejestru firma odpowiada przepisom prawnym i ścigać używanie nazw firmowych, niezgodnych z ustawą. Wychodząc z nakazu prawa niewprowadzania w błąd ogółu co do charakteru przedsiębiorstwa, nasz wydział rejestrowy odmówił zarejestrowania spółki utworzonej przez samych Łodzian pod nazwą „Polsko-rumuńskie towarzystwo transportowe. Jankiel R. i Ska" dodatek bowiem „Polsko-rumuńskie towarzystwo" nie jest usprawiedliwiony ani rzeczywistemi stosunkami wspólników, ani zakresem działalności przedsiębiorstwa, które, jak wynika z aktu spółkowego, ma na celu eksportowanie towarów nie wyłącznie do Rumunii, lecz również do innych krajów. Również nazwa „Polsko-rumuńska" nie znajduje usprawiedliwienia w narodowości wspólników, ani w siedzibie przedsiębiorstwa, znajdującego się w Łodzi, a nie mającego oddziału w Rumunii. Odmawiając zatwierdzenia nazwy firmy, sędzia rejestrowy jednocześnie pokazuje wykreślenie „niełegalnego" dodatku w przeciągu wyznaczonego przez siebie czasokresu pod groźbą znacznej kary pieniężnej.

Ruch giełdowy.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1585. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 225 kupno 218. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 49 i pół 49 i jedna czwarta. 5 proc. m. Warszawy sprzedaż 245 kupno 238. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 8525 8675 7600 sprzedaż 8620 kupno 8580, Dolary kanadyjskie trans. 8550, Floreny holenderskie 3550, Franki francuskie trans. 666 668 i pół, 668, Korony czeskie 275, Marki niemieckie 635 630. Czeki: Gdańsk trans. 6'05 5'50 sprzedaż 5'65 kupno 5'35, Belgia trans. 635 683 632 sprzedaż 635 629, Berlin trans. 6'10 6'20 5'50 sprzedaż 5'65 kupno 5'35, Londyn trans. 38400 38850 38600 sprzedaż 38750 kupno 38450.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'30 i pół, Holandya 204'75, Nowy Jork 526, **Londyn** 23'45, Paryż 40'15, Medyolan 22'85, Praga 17'30 Budapeszt 27 i pół, Zagrzeb 1'35, Sofia 3'00, **Warszawa 0'06**, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Austr. korona stempl. 0'00 i siedem ósmych.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

C. K. W. Nr. 41
8/22

Obwieszczenie.

Przewodniczący Okręgowej Komisyi wyborczej Nr. 41 Kraków Miasto na zasadzie postanowienia art. 20 L. 10 ordynacyi wyborczej do Sejmu z dnia 20 lipca 1922 Nr. 66 poz. 590 Dziennika ustaw państwa, podaje do publicznej wiadomości, że skład Okręgowej Komisyi wyborczej Nr. 41 Kraków Miasto jest następujący:

Przewodniczący: **Dr. Jan Szwarcenberg-Czerny**, wiceprezes sądu okręgowego w Krakowie.

Zastępca Przewodniczącego: **Adam Szczerba**, sędzia okręgowy w Krakowie.

Członkowie:

1) **Tadeusz Przeorski**, radca Magistratu.
2) **Inż. Józef Sare**, wiceprezydent miasta Krakowa.
3) **Dr. Julian Gertler**, adwokat.
4) **Dr. Karol Lewandowski**, adwokat.
5) **Dr. Józef Rosenzweig**, adwokat.

Zastępcy członków:

1) **Kazimierz Sarnecki**, sekretarz Magistratu.
2) **Dr. Piotr Wielgus**, wiceprezydent miasta Krakowa.
3) **Floryan Popiel**, adwokat.
4) **Tadeusz Epstein**, Prezydent Izby handlowej i przemysłowej.
5) **Dr. Wiktor Kuźniar**, Radca miejski.

Kraków, dnia 30 sierpnia 1922.

Przewodniczący Okręgowej Komisyi wyborczej Nr. 41:

4859 **Dr. Jan Szwarcenberg Czerny** mp.

DROBNE OGŁOSZENIA.

WOLNE POSADY

Handlowiec Polak, człowiek m... umiejący pisać na maszy... znający w mowie i piś... k polski i niemiecki znajdzie natychmiast pracę. Oferty tylko piśmienne w dwóch językach do Administracyi Gońca pod literą „A. B.“. 4838

Rutynowany buchalter-bilansista poszukiwany. Zgłoszenia pisemne: Fabryka papieru S. W. Niemojewski. Bielsko, lub ustne z grzeczności przyjmie Polbal, Kraków, Lubicz 2. 4774

Praktykanta miejscowego przyjmie księgarnia Polska Kraków, Sławkowska 3. 4740

Biegły stenograf potrzebny natychmiast. Zgłoszenia pisemnie z referencyami pod „Stenograf“ 4762

Przyjmę pannę umiejącą szyć kołdry pod korzystnemi warunkami. Poselska 20. 4682

Zdolnego malarza do pracowni figur i zabawek poszukuje fabryka. Warunki według umowy. Zgłoszenia jaknajszybsze. „W. H. prowincya“. 4633

POSAD SZUKAJĄ

Gimnazyalistka z praktyką biurową, biegła maszynistka, język francuski i niemiecki, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Skromne warunki“ Administracya Gońca. 4846

Szofer inteligentny bardzo solidny z długoletnią praktyką i bardzo dobremi referencyami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pisemne pod „M. G.“ Poste-restante Gdów k. Wieliczki. 4850

Asystent farmacyi, z 8-letnią praktyką, posiadający nadto egzamin z buchalteryi i rachunkowości, poszukuje odpowiedniej posady w większej aptece lub fabryce środków leczniczych. Łaskawe zgłoszenia pod „Asystent“ do Administr. „Gońca“. 4792

Starszy technik budowlany samodzielny kierownik 18 lat praktyki, Polak, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Kierownik“ do Administracyi „Gońca“ 4724

Nauczyciel chemii z ukończonym uniwersytetem rosyjskim pragnąc zmienić zawód poszukuje posady w przemyśle chemicznym. Oferty proszę adresować do Administr. dla „Nauczyciela“. 4646

Zdemobilizowany technik dentysta poszukuje posady na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać proszę do Administracyi. pod „Technik“. 4648

Rymarz poszukuje posady do dworu. Wynagrodzenia żąda w ordynaryi. Zieliński, Kraków, Długa 3. 4649

Urzędnik administracyjny obeznany dokładnie z agendami budowlanemi ze znajomością bu... teryi oraz języka niemieckiego poszukuje posady w przedsiębiorstwie przemysłowym lub drzewnym Łaskawe zgłoszenia pod „Administrator“ do Administracyi „Gońca“. 4723

Inżynier dyplomowany w Ameryce z sześcioletnią praktyką techniczną i handlową zagraniczną, biegle władający angielskim, francuskim, niemieckim, poszukuje stanowiska kierownika handlowego w poważnem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Inżynier-handlowiec“. 4820

Żelbetnik doskonały, podmajstrzy murarski, zmieni chętnie posadę. Łaskawe zgłoszenia „J. Ch.“. do Administracyi. 4632

Samodzielny kierownik stolarni poszukuje posady. Jest dobrze wykwalifikowany we wszystkich pracach i rysunkach. Oferty nadsyłać do „Gońca“, pod „Kierownik stolarski“. 4631

Energiczny rolnik poszukuje posady ekonoma. Liczy lat 50. żonaty bezdzietny. Łaskawe zgłoszenia „Pilny“, do „Gońca Krakowskiego“. 4652

Absolwent 2-letniej szkoły handlowej pragnie nabyć fachowych wiadomości w sklepie korzennym. Zgłoszenia „Z. M.“ do Administracyi. 4634

KUPNO

Kupię maszynę do szycia firmy Singera w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm pod „Singer“. 4825

Kupię dom 2-piętrowy z oficynami odpowiedni na lokal fabryczny. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „L. 1000“. Pośrednictwo wykluczone. 4830

Kupię parę mórg ziemi z domkiem blisko Krakowa. Oferty proszę nadsyłać do Administracyi pod „Kupno“. 4831

Kupię mało używaną maszynę do pisania. Podać system i cenę do Administracyi pod „Maszyna“. 4786

Kupię pianino okazyjnie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pisma pod „Dobre“. 4824

Kupię Karnisze 4—6 par. Oferty z podaniem cen pod „Stefania“ do „Gońca“ 475?

Kupię: aparat do galwanizacyi i faradyzacyi (pantostat) komplet szkieł, oftalmometr Joval'a i inne instrumenta Sub „dla lekarza okulisty“ Reklama Polska, Jasna 10, Warszawa 4647

Kupię willę za miastem z ogrodem i komfortem Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia do Administracyi „Gońca Krakowskiego“ pod „Obywatel“. 4782

Kupię gater i lokomobilkę na 25—30 HP. Juliusz Bodnar Stanisławów, Kamińskiego 23. 4712

Kwiat lipowy, rumianek, sporysz i wszelkie zioła kupuje i najwyższe płaci ceny G. Wolfman, Lwów. ul. Franciszkańska 12. 4589

SPRZEDAŻ

Obuwie gotowe i na zamówienia eleganckie, trwałe, poleca A. Pawłowski, Floryańska 22. Ceny przystępne. 4845

Fokowe piękne damskie modne palto sprzedam. Zgłoszenia do Admin. Gońca Krak. pod „Z. Z. J.“. 4822

Gramofon-patefon, trzysprężynowy, piękne płyty sprzedam albo zamienię za maszynę do szycia. Zgłoszenia do Adm. Gońca Krak. pod „Korzystna zamiana“. 4823

Okazyjnie suknia wieczorowa modna i dwa kostyumy po Mkp. 75.000. Zgłoszenia do Adm. pod „Okazya“. 4826

Waga dziesiętna 650 kilo okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Waga“ do Adm. „Gońca Krak.“. 4829

Zakład fryzyerski w małem miasteczku do sprzedania. Oferty pod „M. A.“ 4833

Do sprzedania bilard łużowy z blatem marmurowym. 4 piramidki z kości słoniowej. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krak.“ pod „Bilard“. 4821

Medale. Wyłączna sprzedaż medali dla P. T. wojskowych i zbieraczy. Henryk Recht, Kraków, Floryańska 2. 4840

Tanio do sprzedania garnitur do dużego pokoju stołowego, pięknie rzeźbiony, stylowy. Zgłoszenia pod „Garnitur“. 4?27

Powóz jednokonny na gumach w dobrym stanie sprzedam. Oferty pod „L. 108“ do Adm. „Gońca“. 4828

Sprzedam 14-morgowe gospodarstwo, okolica Dębicy, a kupię 4—7-morgowe gospodarstwo w pobliżu Tarnowa albo Krakowa. Zamiana możliwa wedle umowy. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość: Zawiliński, Dębica Dworzec. 4848

Wosk pszczelny gwarantowany w większych ilościach loco stacya zachodnio-małopolska. Oferty pod „1 milion“, składać w Administracyi dziennika. 4636

Do sprzedania fortepian krótki „Schmidt, Schüler v. Besöndorfer“. Zgłoszenia do Administr. dziennika pod „K. Z. 1000“ 4953

Dom z piekarnią do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do „Gońca“, pod „Duży interes“. 4650

Kwiat lipowy i sporysz sprzedam w większej ilości. Manugiewicz, Rzeszów. 4639

Łóżko bieszana z materacem tanio sprzedam zaraz. Wiadomość w Administracyi „Gońca Krakowskiego“ Dunajewskiego 7. I p. 479?

Domek z ogrodem kwiatowym 3/4 morga w Wielkim Krakowie do sprzedania Wiadomość: Skład nafty, pl WW. Świętych 8. 4556

Garnitur salonowy (buduarowy) do sprzedania. Wiadomość: Karmelicka 36 parter na prawo. 4519

Kocioł i maszyna 32 HP do sprzedania. Wiadomość pod „B. S.“ w Administracyi „Gońca“. 4781

Do sprzedania gramofon i patefon z płytkami, wiadomość Aleja Krasińskiego, 9. w podwórzu. 4379

MATRYMONIALNE

Stolarz, młody, przystojny, inteligentny pragnie poznać inteligentną pannę do lat 22 w celu matrymonialnym. Posag potrzebny dla otwarcia wielkiego warsztatu Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Gońca“ pod „Janusz“. 4857

Urzędnik poważnej instytucyi technik, kawaler lat 36 muzykalny, radby poznać w celu matrymonialnym pannę młodą inteligentną, zamożną posiadającą nieruchomość Poważne oferty nadsyłać do Adm. Gońca“ pod „Renoma“. 4818

Zdemobilizowany kapitan zdolny przemysłowiec poślubi pannę lub bezdzietną wdowę z odpowiednim posagiem Zgłoszenia tylko seryo traktowane, nadsyłać pod adresem „Janusz“ do Administracyi „Gońca Krakowskiego“. 4785

Panna inteligentna przystojna, lat 28 właścicielka większego przedsiębiorstwa handlowego wartości kilkanaście milionów życzy sobie poznać inteligentnego przystojnego i dzielnego kupca z majątkiem potrzebnym dla wspólnego dobra w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „Alina“ do Adm. „Gońca Krakowskiego“ 4817

MIESZKANIA

Poszukuję dwa pokoje na biuro w śródmieściu, może być na I lub II piętrze. Pośrednictwo sowicie wynagrodzę. Pisemne zgłoszenia pod „Wysokie wynagrodzenie“ Kraków, Skrytka pocztowa 105. 4843

Profesor gimnazyalny z małego miasteczka w Zach. Małopolsce poszukuje pokoju dla żony z dzieckiem w Krakowie na okres kilkumiesięczny w celu zabiegów leczniczych. Zapłacę wysoką cenę. Zgłoszenia kierować do Administr. pod „Profesor gimnazyalny A“. 4766

Pokoju umeblowanego z wiktem lub bez, poszukuje natychmiast młody handlowiec (najchętniej ul. Grodzka) pośrednictwo wynagrodzę, cena wedle umowy. Łaskawe zgłoszenia pod „Mady“ do Admin. „Gońca“. 4786

Poszukuję większego mieszkania w pobliżu śródmieścia jako lokal dla pracy społecznej. Czynsz płacę według umowy. Dyrektor Y. M. C. A. William Rose. 4844

Inżynier, kawaler spokojny, poszukuje pokoju. Oferty do Adm. pod „Lwowianin“. 4815

Zamienię zaraz mieszkanie 3-pokojowe we Lwowie na takież w Krakowie. Chętnie wyrównam różnicę. Łaskawe zgłoszenia pod L. 22-77. do Adm. „Gońca Krakow. 4816

Student uniwersytetu poszukuje pokoju za korepetycyę w zamożnym domu. Oferty pod „Verbum“ do Adm. „Gońca Krak.“. 4819

RÓŻNE

Spólnika z kapitałem 10 milionów potrzeba do młyna. Zyski zapewnione. Terminowe zgłoszenia do końca miesiąca. Wiadomość w Administracyi „Gońca Krakowskiego“. 4662

2-4 milionów pożyczki na dobry procent i pierwsza hipotekę nowej kamienicy poszukuję natychmiast. Zgłoszenia pod „Hipoteka“. 4764

Wydzierżawię koncesyę szynkarską w okolicy Przemyśla. „Dobry interes“. do „Gońca“- 4637

Skradzione papiery wojskowe na nazwisko Stanisław Ślęzak urodz. w roku 1895 w Suchorzawie, unieważnia się. 4699

Wojskową kartę zwolnienia Maryana Matzenauera z Krakowa zginęła, którą się unieważnia. 4717

Zgubione papiery wojskowe 20 p. p. na nazwisko Stanisława Grzesiaka wieś Grodkowice pow. Bochnia, które unieważnia się. 4936

Zgubione papiery wojskowe i metrykę na nazwisko Franciszek L. gnar, ur. w r. 1906 w Podgórzu, unieważnia się. 4853

Zgubioną katę wojskową na imię Stanisław Lezoń wieś Rzemiędzice pow. Miechowski. 485?

ŁAŃCUCHY SAMOCHODOWE
(pociągowe) każdego wymiaru
poleca ze składu
„ESHAPE“ 4747
Kraków, ulica Pijarska 4, telef. 3476.
Lwów, ul. Akademicka 15, telef. 469.
Sosnowiec, ul. Sienkiewicza 5, telef. 106.

Baczność! Okazya! Wyprzedaż!

10 tomów książek (nie broszur)

z działów powieściowego, hist. nauk. oraz poezyi za **3.500 mk**, zawierające około 2.000 stron druku znanych i sławnych polskich autorów. Dzieła te wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. **T-stwo wyd. „JEDNOŚĆ i PRACA“ Warszawa, Chmielna 47 a — 0.** Katalogi i odpowiedzi nadsyłamy po przysłaniu marek poczt. na 100 mk.

W. KUCHARSKI, S. A. Fabryka drutu i wyrobów drucianych
przedtem
J. Górecki, W. Kucharski i S-ka, Tow. Akcyjne
KRAKÓW-PODGÓRZE, ul. Romanowicza 5. Telef. 277.
MASOWA PRODUKCYA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH.
4279
Fachowe porady, kosztorysy i t. p. bezpłatnie.

Bank Ziemski w Katowicach (G. Śl.)
ma na sprzedaż dobrze utrzymaną
lokomobilę wraz z młocarnią i prasą do słomy.
Garnitur znajduje się w okolicy Oświęcimia Zapytania do Banku Ziemskiego w Katowicach, ulica Grundmanna 36. 4854

10 dzielnych pomocników malarskich
dla lepszych i pojedynczych prac, farb klejowych i prac tapetowych, na stałą pracę **od zaraz poszukuje**
A. Szatarski, mistrz malarski, Świętochłowice G. Śl., ul. Długa 55.

SŁOMĘ SIANO zaraz wagonowo dostarcza pod przystępnymi warunkami 4741
MELMA Sp. dla handlu ze Wschodem Lwów Zyblikiewicza 24

Wydawca: Krzywy Antoni. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Kuliński. Drukarnia Ludowa w Krakowie.